

No 214.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Józefa W.
Piąt. św. Januariusza.
Sob. św. Eustachyusza.
Niedz. NMP. Bolesnej.
Pon. św. Tomasza B.
Wt. św. Tekli P. M.
Śr. NMP. od wyk. niewol.

~~~~~  
Wschód słońca godz. 5 m. 38  
Zachód słońca godz. 6 m. 10  
Dług. dnia godz. 12 m. 32  
Ubyło dnia godz. 4 m. 13

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przysyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.  
Półrocznie „ 3 „ 76  
Zagranicą:  
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd Nr. 8.

Telefonu Nr. 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 18 września 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża Nr. 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu

CENY OGŁOSZENI: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Teatr Polski

Dzisiaj o godz.  
8 m. 15 wiecz.

„Gęsi i Gąski“

Jutro o godz.  
8 m. 15 w.

Mąż z loteryi

Teatr Popularny

Dzisiaj „Baron Cygański“

Jutro Cnotliwa Zuzanna.

Janina Schoeneich

2897

ul. Andrzeja 5. Właścicielka Magazynu Mód ul. Andrzeja 5.

Po powrocie z zagranicy poleca na sezon obecny **MODELE I NOWOŚCI** w wielkim wyborze.

Egzystuje od 1891 roku

przy ulicy Przejazd Nr. 16, 1<sup>sz</sup> piętro od frontu

Pracownia Sukien i Okryć Damskich.

Zawiadamiam Sz. Panie i moje Klientki, że po kilkatygodniowym wypożyczku, przyjmuję wszelkie obstalunki.

Z poważaniem

Wł. Janiszewska.

Kupię trociny

w każdej ilości.

Oferty z podaniem warunków sprzedaży i ceny proszę podać w administr. „Rozwoju“, pod literami „A. A.“. 2611

Bilans przesilenia bałkańskiego.

Stosunki terytoryjno-państwowe na Bałkanie nie są jeszcze uporządkowane. Tylko Rumunia uzyskała ściśle granice na podstawie pokoju w Bukareszcie. Natomiast prawie ani jedno państwo bałkańskie nie ma ściśle oznaczonych w całości granic. Tu i owdzie takiego oznaczenia jeszcze brakuje, jak np. pomiędzy Serbią i Czarnogórzem lub na granicy północno-zachodniej greckiej, gdzie musi przejść do rozgraniczenia pomiędzy Albanią południową i królestwem greckim. Najgorzej wygląda Bułgaria, ponieważ do tej pory rokowania w Konstantynopolu nie są jeszcze skończone i niewiadomo,

jaki kawałek Tracji zachodniej Bułgarii przypadnie w udziale. Pomimo to można mniej więcej już teraz sobie przedstawić stosunki ludnościowe i terytoryjne państw bałkańskich.

Oto dwie tabele, które owe zmiany i przyrost wszystkich państw bałkańskich odzwierciedlają:

|          | Powierzchnia (kilom. kwadrat.) |         |        |        |
|----------|--------------------------------|---------|--------|--------|
|          | przedtem                       | teraz   | zysk   | strata |
| Rumunia  | 131,000                        | 138,500 | 7,500  | —      |
| Bułgaria | 96,300                         | 121,500 | 32,700 | 7,500  |
| Serbia   | 48,900                         | 83,800  | 35,500 | —      |
| Grecya   | 64,000                         | 120,000 | 56,000 | —      |

Zaludnienie

|          | Zaludnienie |           |           |         |
|----------|-------------|-----------|-----------|---------|
|          | przedtem    | teraz     | zysk      | strata  |
| Rumunia  | 7,260,000   | 7,440,000 | 180,000   | —       |
| Bułgaria | 4,100,000   | 4,590,000 | 670,000   | 180,000 |
| Serbia   | 2,950,000   | 4,240,000 | 1,290,000 | —       |
| Grecya   | 2,800,000   | 4,700,000 | 1,900,000 | —       |

Do tej tabeli dodamy jeszcze kilka wyjątków ze świeżo wydanej książki znanego publicysty greckiego d-ra Kleanthesa Nikolaidesa, zamieszkałego w Wiedniu.

Książka d-ra Nikolaidesa nosi tytuł „Udział Grecji w wojnach bałkańskich 1912—1913 r.“ Zwycięstwa greckie—pisze dr. Nikolaides—należy ocenić z dwóch punktów widzenia. Przede wszystkim zasługuje na uwagę kierownictwo strategiczne wojny. To ostatnie znajdowało się

w rękach następcy tronu, a późniejszego króla Konstantyna, który tak samo, jak niemal wszyscy oficerowie jego sztabu generalnego, pobierał wykształcenie naukowe w Niemczech.

Najwybitniejszym znamieniem metody wojennej króla Konstantyna było, że odnosił on zarówno w Macedonii, jak i w Epirze same zwycięstwa bez wielkich ofiar w ludziach. Natomiast główną zasługą instruktorów francuskich polega na tem, że umieli oni wzmocnić siłę osobistą oraz inicjatywę każdego poszczególnego żołnierza greckiego, a skutkiem tego także wzmocnili siłę oraz inicjatywę poszczególnych oddziałów, przyczem przystosowali zasady wojenne do charakteru narodowego greckiego. Dzięki temu powstała wielka i zwycięska zdolność manewrowania.

Godzi się zaznaczyć, że dr. Nikolaides napisał i wydał tę książkę jeszcze przed mową berlińską króla Konstantyna. Bezwiednie zatem z góry dał odpowiedź, w jaki sposób można bez ujmy dla Niemiec i dla Francji wyłumaczyć połączenie zasady sztuki wojennej niemieckiej w czynach wojennych króla Konstantyna z działalnością wielce dodatnią misji wojennej francuskiej w wojsku greckim.

O reformę wyborczą w Galicyi.

Ze Lwowa donoszą, że w najbliższym czasie mają być podjęte rokowania z postami ruskimi w celu umożliwienia kilku przynajmniej posiedzeń sejmu krajowego, na których załatwienieby być mogły sprawy nie cierpiące zwłoki. W razie gdyby rokowania te dały pomyślne rezultaty, sejm ma się zebrać na krótką sesję w pierwszych dniach października.

Czy pertraktacje te się powiodą, jest rzeczą mocno wątpliwą. Cała sprawa ugody polsko-ruskiej utknęła znów na martwym punkcie, a z obu stron wyczuwać się daje zniechęcenie i pewna bezradność, co dalej czynić. Rusini pragną kwestję reformy wyborczej przenieść na forum wiedeńskie i szukać tam poparcia ze strony władz centralnych. Oficjalny ich organ „Dziś“ tak mniej więcej charakteryzuje najbliższą akcję rusińską:

„Sprawa reformy wyborczej znalazła się znowu w stadyum, w jakim była przed zawarciem kompromisu i nie można przewidzieć, kiedy ruszy. Ta okoliczność musi wpłynąć na naszą taktykę w sprawie uniwersyteckiej. Dopóki była nadzieja szybkiego załatwienia reformy wyborczej, dopóty można było polityczną akcję w sprawie uniwersyteckiej odłożyć aż do załatwienia tamtej sprawy. Teraz, gdy niema żadnej nadziei załatwienia reformy sejmowej, musi być na nowo podjęta akcja za założeniem uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie a nasi parlamentarni reprezentanci muszą wykorzystać wszystkie momenty parlamentarnego położenia, aby akcja ta uwieńczona została powodzeniem.

Polska strona okazała absolutną niechęć załatwienia któregośkolwiek bądź ze spornych

punktów w narodowościowych stosunkach. Czas więc, aby w stosunki te wniósł się znowu rząd centralny i parlament, rozpoczynając od załatwienia sprawy, jaka należy wyłącznie do jego kompetencji, a taką sprawą jest sprawa uniwersytecka. Jednym słowem — kończy „Dłó” — „jesienna sesja parlamentu powinna rozpocząć się dla nas pod hasłem sprawy uniwersyteckiej”.

## Japonia i Chiny.

(Korespondencya „Rozwoju”).

Wiedeń, 17 września.

Pomimo oświadczeń rządu centralnego chińskiego w Pekinie, że spełni wszystkie żądania Japonii, postawione z powodu wypadków w Nankinie, nie przyszło do złagodzenia naprężonych stosunków japońsko-chińskich. Mobilizacya wojsk japońskich odbywa się w dalszym ciągu. Nastrój wojenny w Japonii wzrasta. Rząd japoński domaga się teraz od Chin, ażeby odwołano natychmiast z Nankinu generała Changhsiana, komendanta wojsk rządowych chińskich w Pekinie. W postępowaniu tem Japonii leży metoda stopniowego doprowadzenia rządu chińskiego do takiej pozycji, ażeby wreszcie odnowił żądaniom japońskim i w ten sposób umożliwił postawienie ultimatum.

W Tokio przychodzi ustawicznie do bardzo burzliwych demonstracyj ulicznych. Opinia publiczna japońska domaga się wojny. Mieszkańcy stolicy demonstrują na ulicach, aby zmusić rząd japoński do rozpoczęcia wojny. Przyszło nawet do wielkiej demonstracyi przed gmachem ambasady chińskiej. Tłumy japońskie usiłowały zerwać chorągiew z gmachu ambasady chińskiej. Komna policya zapobiegła jednak temu znieważeniu.

Iowarzystwo naukowe japońskie, mające na celu prowadzenie studiów nad Chinami, rozrzuca proklamacye, w których domaga się, aby jednego i tego samego dnia w całej Japonii urządzić wiece, protestujące przeciwko Chinom. Na wiecach tych ma być uchwalone votum nieufności dla rządu japońskiego, jeżeli się będzie wahał wypowiedzieć Chinom wojnę.

W Nankinie wylądowały już wojska japońskie, uzbrojone w działa maszynowe. Trzy krążowniki i jeden torpedowiec japoński stoją przed Nankinem na kotwicy. Rząd chiński polecił, ażeby we wszystkich miastach chińskich znajdowały się stłuki wojenne chińskie w pogotowiu celem stawienia japończykom oporu na wypadek, jeżeli usiłowałyby wylądować swoje wojska w większej masie. W prowincyi Kiryn powstał bardzo silny ruch, mający na celu utworzenie z Mongolii i z Mandżurji samodzielnych państw. Władze

chińskie oświadczyły, że inicjatorem tego ruchu jest rząd japoński.

## KORRESPONDENCYE.

Piotrków 17 września.

(W sprawie przeniesienia władz gubernialnych do Łodzi. — O wiadukt na ul. Kalskiej. — Z resursy rzemieślniczej.)

Poruszona w pismach sprawa przeniesienia z Piotrkowa do Łodzi władz gubernialnych przyjęta została w Piotrkowie obojętnie, wszyscy bowiem twierdzą, że to nigdy nie nastąpi. Zdania tego są nie tylko obywatele, ale i sfery urzędnicze. Twierdzenie swoje między innymi opierają na tem, że ministerium sprawiedliwości, wydając na budowę specjalnego gmachu dla sądu okręgowego z górą pół miliona rubli, zaś ministerium skarbu na budowę gmachu dla izby skarbowej, było z góry przeświadczone, że projekt przeniesienia władz gubernialnych do Łodzi nigdy nie nastąpi. Natomiast w tutejszych sferach rządowych utrzymują, że w Łodzi utworzona zostanie posada ober-policmajstra z szerokimi pełnomocnictwami, któremu powierzona zostanie pewna część administracyi miejskiej.

Od kilkunastu lat magistrat m. Piotrkowa czynił starania u zarządu kolei warszawsko-wiedeńskiej o budowę wiaduktu lub tunelu na ulicy Kalskiej na przejeździe kolejowym, lecz starania te żadnego nie odnosiły skutku. Obecnie dzielnica pozakolejowa miasta stanowi trzecią część całego miasta, a ruch na ul. Kalskiej, stanowiącej główną arteryę komunikacyjną i ruchliwą szosę z Sulejowa do Bechatowa wzmógł się na przejeździe kolejowym znacznie. Tymczasem brama przejazdowa bardzo rzadko i na bardzo krótko bywa otwierana, co ogromnie utrudnia dalszy wzrost pozakolejowej dzielnicy miasta i tamuje cały ruch kołowy i pieszy, przyczem z powodu ciągłego manewrowania na przejeździe parowozów przejazd ten przedstawia niebezpieczne przejście. Jak wielce ruchliwą jest w tem miejscu ulica Kalska, dowodzą świeżo zebrane dane według których przeciętno przez przejazd przechodzi dziennie 11,000 osób, a przejeżdża około 490 furmanek. Wobec tego gubernator piotrkowski zajął się tą sprawą i zwrócił się do dyrektora kolei warszawsko-wiedeńskiej o jaknajśpieszniejsze zbudowanie w tem miejscu wiaduktu lub tunelu. Jest nadzieja, że tym razem sprawa ta będzie pomyślnie załatwiona.

Gmach Resursy Rzemieślniczej w Piotrkowie przy Alei Aleksandryjskiej został już zupełnie wykończony i w końcu bieżącego miesiąca ma się odbyć uroczyste otwarcie. W celu przysporzenia funduszków, których po wybudowaniu kosz-

townego gmachu Stowarzyszenie bardzo potrzebuje, wynajęto już salę teatralną na trzy dni gronu artystów warszawskich, którzy w dniu dzisiejszym z udziałem znanego piotrkowianina p. Tadeusza Pola rozpoczynają przedstawienia.

(eg)

## Nowe szkoły na przedmieściach.

Na posiedzeniu pełnomocników gminy Radogoszcz wraz ze sołtysami z Bałut, Zubardzia i Radogoszcza, pod przewodnictwem p. o. wójta gminy sołtysa z Rogów, Gottleba Zacherta, w sprawie wprowadzenia powszechnego nauczania w tychże miejscowościach zapadły uchwały następujące.

W roku 1913 w kolonii Radogoszcz otworzyć 6 kompletów szkolnych, z których utworzyć drugi komplet w trzeciej 2-klasowej szkole, nową jednoklasową nr. 4 i dwie dwuklasowe nr. 5 i 6.

Na istniejące już 4 komplety szkolne rząd płaci 2820 rb., zatem postanowiono wnieść podanie o 1620 rb. dodatkowego subsydium rocznie na nowe szkoły oraz stare już istniejące do normy po 390 rb. na każdy szkolny komplet, następnie 1200 rb. na urządzenie wewnętrzne nowych kompletów szkolnych, razem 2820 rb., a wszystkiego na szkoły w Radogoszczu 5640 rb. zapomogi rządowej. Z remanentów funduszu szkolnego i 5 rb. osobistego podatku szkolnego postanowiono w r. 1914 otworzyć jeden polski żeński komplet przy nr. 6 szkole i jeden żydowski komplet nazwany szkołą radogoską nr. 7 jednoklasową ogólną żydowską. Istniejący zaś niemiecki komplet przy szkole nr. 6 przemianować na radogoską nr. 8 niemiecką szkołę żeńską i przenieść do miejscowości zwanej „Głucha Wieś”. Na te dwa komplety szkolne po 390 rb. na utrzymanie i 200 na urządzenie wniesiono podanie o zasiłek rządowy 1180 rb.

W osadzie Bałuty w roku 1913 będzie otwartych 10 kompletów, a mianowicie trzy komplety przy szkołach dwuklasowych nr. 2, 4 i 7, czterokompletowa szkoła nr. 8, jednokompletowa nr. 9 i dwukompletowa nr. 10. Na istniejące już szkoły Bałuty otrzymują 5340 rb. zapomogi rządowej, na nowe szkoły po 390 rb. na komplet oraz dopłat do tejże normy na istniejące już szkoły zażądano 4410 rb., na wewnętrzne urządzenie nowych szkół 2000 rb., razem 6400 rb.

Z oszczędności i remanentów oraz nowego podatku osobistego z dniem 1—14 stycznia 1914 roku postanowiono otworzyć jedną czterokompletową szkołę męską polską, oraz jeden komplet niemieckiej szkoły, licząc z rozszerzeniem nr. 2 bałuckiej szkoły. Na te 5 kompletów zażądano subsydium od rządu na utrzymanie i urządzenie

8)

## Sledztwo Matyldy.

(Ciąg dalszy — patrz № 213).

Jak spokojnie ona szła temi złowrogimi ulicami, gdzie niedawno temu była ofiarą zamachu! Była tak spokojna, że Firmin sam zapomniał o swoim przestrachu.

Zresztą około trzeciej godziny rano te strony były mniej niebezpieczne, niżli około północy.

Od czasu do czasu mijano się z woźnicą, który z batem w rękę, ciężkim krokiem szedł do domu położyć się spać. Milczenie nocy ożywiało się już małymi szmerami porannymi. Było czarno, a czuć było po osobliwej świeżości, że dzień miał się narodzić.

Przybyli na bulwar zewnętrzny. Żadnego wozu, ani powozu, nawet wózka mleczarskiego nie widać było na horyzoncie.

— Co mam zrobić, aby powrócić do domu? — powiedziała Róża. — Nie jestem w swojej okolicy miasta.

Firmin miał ponowić troszkę może w głębi duszy tendencyjną propozycyę, aby została w jego mieszkaniu, gdy nagle najędźniejszy z fiaków kolejowych wynurzył się z ulicy bocznej. Ten senior woźniców kierował zwisającymi lejcamy seniora koni. Róża dała znak i przyzwała starego człowieka w pelerynie. Ale on był, jak

się zdawało, głuchy i ślepy... Była przecież pewna nadzieja, jechał bowiem w ich stronę. Kiedy był blisko nich, Róża zawołała do niego:

— Dziesięć franków za jazdę do pałacu de l'Etoile!

Mruczenie niewyraźne dobyło się ze starej twarzy nadętej:

— Koń mi okulał... he? co? dziesięć franków powiada pani?... To już niech pani wsiada!

Ale siedząc już w powozie, Róża powiedziała do Firmina:

— Ale to najlepsze, że przyrzekłam mu dziesięć franków, a nie mam ani jednego sous przy sobie.

On podał jej kilka sztuk monet na dłoni otwartej.

— Proszę mi podać swój adres, abym panu odesłała tych dziesięć franków...

— To zbytćzne — odpowiedział, rumieniąc się.

Ona odjęła ze swego stanika małą szpilkę złotych.

To nie za tych dziesięć franków — rzekła, uśmiechając się... To pamiątka... Proszę powiedzieć woźnicy, aby mnie powiózł do łuku Tryumfalnego... reszta jest trochę skomplikowana. Powiem mu to już na miejscu...

Firmin rzucił rozkaz woźnicy... Powóz ruszył... Młodzieniec został na chodniku, jak słup latarniany... Ale po kilku minutach powóz zatrzymał się znowu, a Róża ruchem przyzywającym zaczęła wymachiwać ręką... On podbiegł do drzwiczek.

— Ależ ja panu zapomniałam powiedzieć: dziękuję...

Podala mu rękę, którą on uściśnął ze wszystkich sił, nie wpadłszy nawet na myśl podniesienia jej ku wargom.

Jego wrażenie opuszczenia stało się bardziej żywe po tem podziękowaniu. Zdawało mu się, że ona położyła kropkę końcową pod historycę ich przygody. Dlaczego nie odważył się zażądać od niej ponownego widzenia się? Ta lekliwość była nedoręczna. Być może ona byłaby przyjęła bardzo dobrze projekt schadzki „naturalnie w najszlachetniejszych zamiarach”.

Sam nie wiedział, jak długo pozostał na trotuarze. Kiedy wreszcie zdecydował się wyruszyć ku domowi, uczuł w nogach tak nieznośne zmęczenie, że byłby wziął powóz, gdyby się był jakiś znalazł w tych okolicach. Ale po kilku krokach zapomniał o zmęczeniu, aby powtórzyć sobie w myśli wszystkie zdarzenia tej dziwnej nocy...

Co to był za ludzie, którzy wyszli z zaułka, a z których kilku go śledziło? Noc i jego wzruszenie przeskoczyły mu w zaobserwowaniu dokładnem ich ubrania.

Róża niewątpliwie nie była tem, za co ją miał z początku... Kobieta z dobrego świata bezwątpienia, albo być może kokota bardzo szykowna... Nie, to nie była kokota... Nie miał tego wrażenia... A nadewszystko nie życzył sobie tego.

(d. c. n.).



# Prosimy Sz. Prenumeratorów o rychłe wyrównanie należności za „Rozwój”!

Wyraz przedpłata (prenumerata) oznacza, że pieniądze powinny być wniesione z góry. Opierając się na tej zasadzie uprzejmie prosimy o stosowanie się do powyższego warunku.

## ADMINISTRACJA.

jeszcze 2950 rb., zatem ogólna suma zapomogi rządowej na Bałuckie szkoły wyniesie 14,690 rb.

W Zubardziu jedna szkoła nie otrzymuje żadnego subsydyum od rządu, a druga tylko po 360 rb. na komplet, zatem postanowiono zażądać na te szkoły zrównania sumy zapomogowej i dopłaty 450 rb. Za remanenty i z 5-rublowego podatku szkolnego osobistego postanowiono otworzyć w Zubardziu Nowym dwuklasową niemiecką szkołę nr. 3, żądając zapomóg rządowych na takową 1180 rb.

W roku 1914 zatem te trzy przedmięcia posiadają będą; Bałuty 30 kompletów, Zubardz — 5 i Radogoszcz — 11.

(a)

## Wystawa ogrodnicza.

A więc jutro o godzinie 12-iej w południe w ogrodzie majstrów tkackich, przy ul. Przyjazd № 1, zostanie otwarta zapowiedziana wystawa ogrodnicza.

Udział w tej wystawie dotychczas przyjęły następujące firmy:

1) Beliner Antoni (Łódź), 2) Celińska Leonia (Wołyń), 3) Danielewicz Michał (Sieradz), 4) Dąbrowski Mieczysław (Łódź), 5) Dymkowski Stefan (Łódź), 6) Felczerek Stanisław (Łódź), 7) Frik Stefan (Radom), 8) Gach Marcin (Łódź), 9) Gall Rudolf (Łódź), 10) Golański Leon (Warszawa), 11) Hening Otto (Pabianice), 12) Hyrzenkorn Ryszard, 13) Jasiński Ludwik (Łęczyca), 14) Karwacki Konstanty (Radogoszcz), 15) Karwacki Stanisław (Łódź), 16) Kołaczkowski Leon (Łódź), 17) Kowalewski Wawrzyniec (Łęczyca), 18) Kawczyński bracia (Proboszczewice), 19) Kluka Józef (Łódź), 20) Kucharski Ignacy (Pabianice), 21) Nowicki Ludwik (Pabianice), 22) Piotrowski Antoni (Łódź), 23) hr. Potocki Tadeusz (Struga pod Warszawą), 24) Przybysz Walenty (Łódź), 25) Rychter Zygmunt (Łódź), 26) Rutkowski Wincenty (Ksawerów), 27) Salwa Wojciech (Łódź), 28) Schweikert Ludwik (Pabianice), 29) Szwajcer Janusz (Łask), 30) Skoraszewski Ignacy (Łódź), 31) Stoiński Józef (Łódź), 32) Walczewski Jakób (Zgierz), 33) Wolski Jakób (Łęczyca), 34) Wolski Paweł (Łęczyca), 35) Woelflee Aleksander (Łódź).

Nie jest to już ostateczna lista, gdyż jeszcze do tej chwili napływają do komitetu żądania miejsc.

Wystawa w tej chwili przedstawia się okazale. Ogrodnicy bogato ozdobili ogród tkacki kwiatami i drzewkami doniczkowymi, tapicerzy kończą swoje zajęcie.

O godz. 12-iej w południe baronowa Juliuszowa Heinzel przetnie wstęgę, a potem ksiądz kanonik Gniazdowski poświęci wystawę i wypowie słów kilka. Następnie przemówi ogrodnik Kołaczkowski i pastor Gundlach.

Na protektorki wystawy postanowiono poprosić panie: rejentową Grabowską i Leonhardtową.

O godz. 2-iej odbędzie się w restauracji majstrów tkackich wspólne składkowe śniadanie, na które można się zapisywać u p. Leona Kołaczkowskiego, w sklepie kwaciarskim (Piotrkowska 83) dziś i jutro do godz. 11 rano.

Przyręczony jest udział w otwarciu wystawy i śniadaniu następujących delegacji:

- 1) warszawskiego Towarzystwa ogrodników;
- 2) centralnego zarządu Związku ogrodników;

- 3) Kół prowincjonalnych ogrodniczych;
- 4) licznych Kółek rolniczych.

Otwarcie wystawy nastąpi nieodwołalnie jutro w piątek o 12 w południe.

W dniu otwarcia wejście na wystawę będzie kosztowało 1 rubla, w sobotę i niedzielę t. j. 20 i 21 września wstęp zredukowany zostanie do 50 kop., od poniedziałku zaś kosztować będzie tylko 20 kop.

Od poniedziałku też będą obowiązywały bilety ulgowe, a mianowicie:

1) Dla związku ogrodników i ich rodzin 10 kop od osoby. (Trzeba przy kasie wylegitymować się książeczką członkowską).

2) Dla uczni i uczenic szkół wszystkich (całymi szkołami) po 5 kop. od osoby.

3) Nauczyciele i nauczycielki ze szkołami płacą 10 kop.

4) Bilety robotnicze (dla fabryk) nie mniej jednak niż 25 osób po 10 kop. od osoby.

5) Uchwalono też na wniosek p. W. Czajewskiego, aby dla członków Resursy rzemieślniczej i ich rodzin również dać bilety po 10 kop. Te bilety członkowie będą mogli nabywać w lokalu Resursy rzemieślniczej w godzinach wieczornych.

W ogrodzie majstrów tkackich podczas trwania wystawy będą dawane koncerty od 5 do 10 wieczorem, a w dzień otwarcia i święta od 12 do 2-iej.

Zarząd wystawy rozesłał 500 zaproszeń na dzień otwarcia do różnych stowarzyszeń i osób prywatnych, gdyby jednak kto nie otrzymał tego zaproszenia, zarząd wystawy za naszym pośrednictwem prosi wszystkich interesujących się wystawą o zaszczytowanie jej w dniu otwarcia.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dobrowita. Jutro Krzepimira.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr 63). Dziś „Gęsi i gąski”, komedia Bałuckiego. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Mąż z loteryi”. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Baron cygański”, operetka Straussa. Pocz. o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Cnotliwa Zuzanna” Gilberta. Początek o godz. 8 min. 15 wiecz.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91; otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godz. 12 w poł. do 10 wiecz.

## KRONIKA.

(x) Wyjaśnienie. W numerze wtorkowym „Rozwoju” w wiadomości p. t. „O szkole w Karolewie” oznajmiono, że naczelnik dyrekcji naukowej nadesłał decyzję, mocą której uznał szkołę tę za ogólną — przyczem powiedziano: „lecz oddał ją pod zawiadywanie obydwóch komisji szkolnych”. Otóż należy ujawnić, iż w całym piśmie z tą decyzją ani jednym słowem nic podobnego nie jest wyrażone, co nam udowodniono odezwą dyrekcji naukowej z dnia 27-go sierpnia (starego stylu) r. b. za nr. 18214.

(—) Nowe telefony międzymiejskie. Ministerium spraw wewnętrznych zamierza w r. 1914 zaprowadzić nowe linie telefoniczne pomiędzy miastami, a mianowicie: ma być zaprowadzone

połączenie pomiędzy Petersburgiem a Warszawą przez Psków, Dynaburg i Wilno, pomiędzy Petersburgiem a Starą Russą przez Nowogród oraz pomiędzy Petersburgiem a Rybińskiem przez Bologoje.

Dalej Warszawa otrzyma połączenie telefoniczne z Sosnowcem, z Płockiem oraz z okolicznymi lotniskami.

Kijów połączy się z Kowlem i Dubnem przez Równę, przyczem ta ostatnia linia będzie przedłużona do Ostroga. Kijów połączy się też z Białą Cerkwią.

Odesa połączy się z Kiszyniewem, Niższy Nowogród z Arzamasem, a Samara z Syzranem.

W końcu linia Petersburg—Carskoje Sieło będzie przerobiona na kabel podziemny.

(e) Telefon Łódź—Piotrków. Wszystkie roboty około połączenia telefonicznego Łodzi z Piotrkowem zostały ukończone i oddanie telefonu do użytku publicznego ma nastąpić w tygodniu przyszłym po otrzymaniu ustanowionej przez władzę wyższą taksy za rozmowy, oraz książek kancelaryjnych.

Próbne rozmowy wypadły bardzo dobrze. Każde słowo słychać wyraźnie, nie tak jak w łódzkich telefonach miejskich.

Telefon ten będzie miał duże znaczenie także z tego powodu, że w Piotrkowie ze względu na niską opłatę za telefon każdy zamożniejszy obywatel posiada w swym mieszkaniu aparat, z którym Łódź będzie mogła się łączyć.

(a) Z komitetu giełdowego. Łódzki komitet giełdowy otrzymał wczoraj od sekretaryatu giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie zawiadomienie, że wkrótce otwarta będzie tam giełda zbożowa i towarowa.

Zawiadamiając o tem, sekretaryat prosi o przysłanie zbioru zwyczajów handlowych, regulaminu, względnie statutu giełdy, z których sekretaryat giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie pragnie skorzystać i zastosować u siebie.

Łódzki komitet giełdowy postanowił przesłać do Lwowa ustawę giełdy i instrukcję dla meklerów.

(a) Zawieszenie wypłat. Otrzymano wiadomość o zawieszeniu wypłat następujących firm w Cesarstwie: w Zytomierzu właściciel towarów sukiennych i manufakturowych „Pejsal Pesis”, pasywa 40,000 rb. Zaangażowane są firmy moskiewskie, łódzkie, białostockie i kijowskie.

W Janowie, gub. podolskiej „A. Cyermann” właściciel składu chustek i wyrobów manufakturowych; pasywa około 100,000 rb. Cyermann proponuje wierzycielom uregulowanie długu na 45 proc., przyczem 20 proc. gotówką.

W Dubowie, gub. kijowskiej „L. Gorodecki”; pasywa kilkadziesiąt tysięcy rubli. Dłużnik proponuje wierzycielom uregulowanie długu na 40 proc.

W Bałabanówce, gub. kijowskiej, „M. Braikowski”; pasywa 50,000 rb.; proponuje wierzycielom 45 proc.

W Nowogródku, gub. chersońskiej „Sachel i Zelman Markus”; pasywa 50,000 rubli. Firma przystąpiła do uregulowania swoich zobowiązań.

W Elizawetgradzie „Jakób Bogusławski”; pasywa 60,000 rb. Dłużnik, nie uregulowawszy zobowiązań, zbiegł.

(e) Porzucenie pracy. Wczoraj w fabryce wyrobów wełnianych S. Gutmana przy ul. Zakątnej № 5, zatrudniającej około 200 robotników — 150 tkaczy porzuciło pracę, żądając podwyżki.

W fabryce tej podczas bezrobocia nie stawiano żądań, ponieważ była ona nieczynną z powodu zmiany lokalu i przenoszenia warsztatów.

(e) Powiększenie liczby sądów. Z dniem 1 stycznia 1914 r. utworzonych zostanie 5 nowych sądów pokoju. Ogółem zatem Łódź posiadać będzie 18 sądów pokoju.

(e) Z inspekcji fabrycznej. Zgodnie z uchwałą Rady państwa w Łodzi utworzona została nowa posada inspektora fabrycznego. Dotąd było w Łodzi 5 inspektorów fabrycznych, obecnie będzie 6.

(e) O posady nauczycieli. Z powodu zaprojektowanego wprowadzenia w gub. piotrkowskiej nauczania powszechnego i zapadłych uchwał o otwarciu nowych szkół, do łódzkiej dyrekcji naukowej poczęło napływać bardzo wiele próśb o posady nauczycieli i nauczycielek.

Okazuje się, że nie brak jest ludzi, przygotowanych do pracy pedagogicznej.

(a) „Dzień kwiatka“ na Szkołę rzemiosł.

Wczoraj o godzinie 8 i pół wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia techników, odbyło się zebranie Komitetu organizującego „Dzień kwiatka“ na Szkołę Rzemiosł chrześcijańskiego Tow. dobroczynności, z udziałem zaproszonych delegatów dzielnicowych.

Omawiano szczegółowo stronę techniczną organizacji i ułożono całkowity program, według którego ściśle zastosują się przewodniczący każdej dzielnicy, na jakie podzielono miasto.

W każdej z trzynastu dzielnic przewodniczący od dzisiaj już zajmą się energicznie organizowaniem i dobieraniem par do sprzedaży kwiatka.

Dla uświadomienia osób, które zechcą zgłaszać się z ofiarowaniem swoich usług Komitetowi przy zbieraniu kwiatka, podajemy skompletowany wczoraj ostatecznie skład delegatów dzielnicowych.

Dzielnica I, II i III pp. Pytlasiński (Radwańska 9), Wagner (fabryka J. Johna, Piotrkowska 117), L. Koźmiński (Piotrkowska 271), Szybiłło (Radwańska 47); IV pp. Adolf Cesarz (Główna 28), pani KołECKA (Radwańska 21); V—p. Dawidczyński (Zakątna 65), pani Janicka (Konstantynowska 10); VI Towarzystwo cyklistów warszawskich w Łodzi (Nawrot 23), p. Berkhausen (Nawrot 81); VII p. M. Bawarski (Zawadzka 2), pani Hobeck (Zawadzka 12); VIII p. Nitecki (Przejazd 14), pani Jętkiewiczowa (Elektrownia—Targowa 28), p. Frankowski (Dom Ludowy—Przejazd 34, tylko w piątki); IX p. Bachliński (Średnia 27); X p. Kowalski (Konstantynowska 26), p. Groszkowski (Konstantynowska 17), p. Olech (Konstantynowska 40); XI p. Konopka (Widzewska 17), p. Sobociński (Średnia nr. 26); XII i XIII pp. Kapuściński (Bałuty, Spacerowa 14), pani Zajbowska (Brzezińska 11) i pani Kosztrzewska (Zgierska 116).

(a) Ochronka Tow. akc. Schelblera. W tych dniach odbędzie się uroczyste otwarcie świeżo-wybudowanego przy ul. Targowej nr. 85, gmachu ochrony dla dzieci robotników Tow. akc. K. Schelblera. Na uroczystości tej obecna będzie przybyła z zagranicy p. Anna Scheiblerowa.

Z nowej ochrony korzystać będzie około 400 dzieci.

(a) Przemysł ludowy. Pani Marya Grzybowska, łodzianka, otrzymała od Towarzystwa popierania przemysłu ludowego w Królestwie Polskiem pozwolenie na prowadzenie warsztatów przemysłowych dla dziewcząt, we wsi Chojny. Kurs w warsztatach będzie dwuletni, a program obejmuje: guzikarstwo, pończosznicstwo, zdobnicstwo choinkowe, cerownictwo i szycie. Opłata tylko w pierwszym roku. Po ukończeniu kursu uczennice będą mogły pracować w warsztatach jako płatne robotnice. O ile zapisze się dostateczna liczba kandydatek i wydane pozwolenie potwierdzi rząd gubernialny, warsztaty otwarte będą 1 stycznia 1914 r. i mieścić się będą przy ul. Rzgowskiej nr. 211.

(a) Licytacja. Magistrat łódzki wyznaczył na dzień 9 października r. b. licytację na oddanie robót około gruntownego odnowienia dwóch budynków, przeznaczonych na jatki mięsne, przy zbiegu ulicy Średniej i Nowego Rynku.

Licytacja rozpocznie się od sumy rb. 3,483 kop. 98 in minus.

(e) Instrukcja dla lekarzy. Wydział lekarski rządu gubernialnego piotrkowskiego postanowił rozesłać cyrkularz do wszystkich wolno-praktykujących lekarzy w miastach z żądaniem, aby o wszystkich spotkanych w praktyce wypadkach chorób podejrzanych natychmiast zawiadamiali magistraty.

(e) Przejazd wiceministra. Wczoraj pociągiem osobowym kolei kaliskiej, przychodzącym do Łodzi o godz. 6-ej po południu, przejeżdżał z Warszawy zagranicę wiceminister spraw wewnętrznych i szef korpusu żandarmerii, generał Dżunkowski. Na stacji powitali go przedstawiciele władz miejscowych.

(x) Z Tow. krajoznawczego. Zapisy na wycieczkę do Łowicza i Arkadyi w niedzielę 21-go b. m. kancelarya Towarzystwa przyjmuje jeszcze tylko do dzisiaj włącznie.

Punkt zborny w sobotę w lokalu Tow. przed godz. 11 w nocy, lub o godz. 2 min. 15 w II klasie kolei Kaliskiej.

(a) W sprawie wydalania żydów. W ostatnich czasach rząd gubernialny piotrkowski odbiera szereg podań z różnych gmin z prośbą o wydalenie żydów, między innymi z gminy Granica, Ogrodzieniec, Czeladź, Małowa i t. d.

(x) Arogancyjne wezwanie. Żydowscy organizatorzy drzewnego przemysłu rozesłali do polskich stowarzyszeń zaproszenia wyłącznie w żydowskim języku, opatrzone pieczęcią w języku urzędowym, na której widnieje napis: „Prof. obsz. raboczych dierewo-obdiełocznago proizwodstwa“. Do zaproszenia dołączono list następującej treści:

„Niniejszym prosimy Was o łaskawe przysłanie Waszego zastępstwa, na mające się odbyć 20-go września Ogólne zebranie naszego stowarzyszenia. Z szacunkiem w imieniu tymczasowej legalizacyjnej komisji.“

Dał niema podpisu, a zato jest postscriptum tej treści:

„Ogromnie przepraszamy, iż przesyłamy zaproszenie w języku żydowskim, ponieważ nie mamy takowych na razie gotowych w polskim języku.“

Ci sami.

(Jacy? Prz. Red.)

Jużci, nasze stowarzyszenia postanowiły nie brać udziału w tej wielkiej uroczystości, aby solidarnie zaznaczyć, że język żydowski w kraju naszym może istnieć, jak utrzymywało „Tow. krzewienia oświaty“ i może być tolerowany na razie tylko do kształcenia żydów, nie zaś jako język, mający wśród nas jakiegokolwiek znaczenie.

Robotnik polski utrzymuje, że pomiędzy sobą żydzi mogą mówić nawet „po arabsku“ i być wyznania „arabskiego“, ale zasie im narzucać żargon w ogólnej korespondencji.

Zaproszenia żydowskie poszły nietylko do kosza, ale pozostawiły wielki niesmak... jak owe śliwki na targu „podlewane“ przez żydówkę.

(x) Czem się żywimy. Od jednego z lekarzy otrzymujemy następującą wiadomość. W domu przekupki handlującej owocami leżał chory żyd na tyfus brzuszny. Obsługiwała go przekupka, obcierała ekskrementy i nie myjąc rąk, nakładała niemi owoce do koszyka, nie bacząc, że zarazek tyfusu mógł się wtedy jaknajrychlej przenieść na innych.

(—) Trup w „mykwie“. Przyjemną kąpiel rytualną w „mykwie“ mieli żydzi w Otwocku. Na dnie basenu wspólnej kąpielii znaleziono zwłoki człowieka, leżące tam już od szeregu dni. W denacie żydzi poznali J. Grabieża z ulicy Grzybowskiej nr. 12 w Warszawie.

(a) Rewizya dorożek. Policjajster m. Łodzi dokonał rewizji dorożek, które w tym celu zgromadzono na Targowym Rynku. Odebrano numery 245 dorożkarzom, którzy albo nie posiadali świadectw policyjnych, albo mieli dorożki zniszczone i pokaleczone lub wycieńczone konie.

(e) O otwarciu drogi. Mieszkańcy wsi Stoki w gminie Nowosolna wystąpili do gubernatora piotrkowskiego ze skargą, że właściciel gruntów, p. Wagner, zaorał drogę, stanowiącą jedyną komunikację od wsi Antoniew-Stoki do ul. Średniej, skutkiem czego Stoki straciły komunikację z Łodzią, nowo utworzona zaś droga przez inne grunty została wskutek zaorania gruntów tak zwężona, że przejazd po niej stał się niemożliwy. Wobec tego petenci proszą o rozporządzenie otwarcia drogi przez grunty Wagnera. Skarga ta przesłana została do naczelnika powiatu dla zbadania stanu rzeczy.

(e) Bruk na ul. Cegielnianej. Uszkodzony wskutek ostatniej powodzi bruk drewniany na ul. Cegielnianej dotąd nie został naprawiony. Naprawa bruku tego wstrzymana została wskutek braku zużytych kostek drewnianych i z tych względów, że uszkodzenia są o tyle nieznaczne, iż nie przeszkadzają prawidłowemu ruchowi kołowemu. Ostateczna reparacja nastąpi dopiero po dokonaniem przebrukowaniu ulicy Piotrkowskiej, z której stare kostki drewniane użyte zostaną na reparację bruku na ul. Cegielnianej.

(e) Historia małego domku. Obszerny plac przy ul. Konstantynowskiej pod nr. 27, na którym w zagłębieniu znajduje się domek parterowy z oficyną, ma ciekawą swoją historię. Należał on do miasta i był oddany do użytku starłych członków straży ogniowej I oddziału, któ-

rych rodziny zamieszkały w domku parterowym. Z chwilą założenia Przytułku noclegowego znalazł on tam pierwszą swoją siedzibę, dopóki nie zdobył się na lokal obszerniejszy. Gdy gmina ewangelicka wyprocosowała część placu przy kościele św. Józefa i nie miała do tego placu dojazdu, chciała plac ten nabyć, by otworzyć sobie przez niego ulicę do wyprocosowanej posesji, lecz miasto odmówiło sprzedaży. Przed pięć laty, na skutek starań zarządu parafii prawosławnej, zarząd miejski plac ten ofiarował tej parafii pod budowę domu parafialnego, przy czym nadto ogrodził go od strony ulicy kosztownym parkanem murowanym.

W roku zeszłym wyłoniła się potrzeba budowy domu dla pomieszczenia II cyrkułu policyjnego. Ponieważ miasto nie posiada w obrębie II cyrkułu odpowiedniego placu pod budowę rzeczonożego domu, przeto na posiedzeniu zarządu miejskiego postanowiono nabyć od parafii prawosławnej ofiarowany plac za sumę 25,000 rb. Obecnie ministerium spraw wewnętrznych zatwierdziło ten projekt kupna, polecając kasie miejskiej wypłacić parafii prawosławnej 25,000 rb., które mają być użyte na budowę domu parafialnego na ofiarowanym uprzednio placu miejskim przy ul. Ogińskiej. W ten sposób miasto znów zostanie właścicielem historycznego placu przy ul. Konstantynowskiej pod nr. 27.

(a) Aresztowanie bandyty. Władze śledcze policji łódzkiej, otrzymawszy zawiadomienie, że w Będzinie ukrywa się jeden z bandytów, który należał do znanej organizacji „rewolucjonistów-miejsca. Jakoż w jednym z mieszkań przy ulicy Nadrzecznej nr. 14 znaleziono i aresztowano poszukiwanego bandytę. Równocześnie aresztowano jego kochankę 17-letnią Chanę Desteler, szwaczkę, zamieszkałą przy ul. Modrzejewskiej nr. 76.

Oboje aresztowanych przywieziono pod silnym konwojem do Łodzi. Bandytę osadzono w więzieniu przy ul. Milsza nr. 29, Chanę Desteler zaś w więzieniu przy ul. Długiej nr. 15.

W sprawie aresztowania zarządzone energiczne śledztwo.

(e) Z adwokatury pokątnej. Do sędziego pokoju X-go rewiru m. Łodzi wniesiono skargę na adwokata pokątnego Joska Kutnera, zarzucającą mu malwersację w powierzonej sprawie. Pełniący obowiązki sędziego, p. Krauze, wydał natychmiastowy nakaz aresztowania Kutnera, który jednak uwolniony został wczoraj z powodu choroby za kaucją 200 rb.

(a) Upadek z rusztowania. Wczoraj w południe, murarz 52-letni Jan Szulc, pracując przy odnawianiu domu przy ul. Cegielnianej nr. 54, spadł z rusztowania na bruk i uległ ciężkiemu okaleczeniu głowy i całego ciała. Wezwany lekarz, po opatrzeniu ran, odwiózł chorego do szpitala Poznańskich.

(a) Wędrowka chorego. Wczoraj około godziny 1-ej po południu 7-letni synek woźnicy, zamieszkałego przy ul. Radwańskiej nr. 58, Stanisław Szafawski przeciął sobie szkłem rękę tak silnie, iż nastąpił obfity upływ krwi. Wezwany lekarz Pogotowia uznał za konieczne odwieść chorego do szpitala.

Udał się więc do szpitala Czerwonego Krzyża, lecz tutaj, mimo perswazyj, kategorycznie odmówiono przyjęcia chorego. Ta sama historia powtórzyła się w szpitalu św. Aleksandra. Dopiero udało się chorego chłopca, narażonego na cierpienia, umieścić w szpitalu Anny Maryi, przy ul. Rokicińskiej.

(e) Podwójne samobójstwo. Wczoraj o godzinie 6-ej po poł. stróż domu № 56 przy ulicy Piotrkowskiej zauważył wydobywający się z ustępu dym. Gdy przybiegł zastał tam wijącego się z bólu człowieka w wieku lat około 40 całego w płomieniach. Skoro ogień na nim stłumiono okazało się, że ma on głęboko poderżnięte gardło. Jak się okazało, człowiek ten niewiadomego nazwiska o wyglądzie semickim poderżnął sobie gardło, a następnie oblał się naftą i podpalił. Wezwane Pogotowie ratunkowe odwiezło go do szpitala Poznańskich. Stan desperata jest beznadziejny, oprócz bowiem głębokiej rany w gardle, uległ on niebezpiecznym porażeniom. Wzywana była również straż ogniowa, która jednak czynną nie była.

(a) Plany zatwierdzone. Wydział budowlany rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził plany



na budowie następujące: Hersza Lismana — na 3-piętrowy dom frontowy z dwiema oficynami i budynkami gospodarczymi, przy ul. Konstantynowskiej nr. 63; Łódzkiej Elektrowni — na urządzenie murowanych suteryn w mieszkaniu przy ul. Widzewskiej nr. 64; Stanisława Grinberga — na budynki gospodarcze przy ul. Średniej nr. 103; Abła Traubego — na 3-piętrową murowaną oficynę, nadbudowę 5-go piętra na froncie i zabudowania gospodarcze przy ul. Zawadzkiej nr. 17; Stanisława Sobkiewicza — na 3-piętrowy dom frontowy z tępem i budynki gospodarcze przy ul. Krzywej nr. 11; Jana Kocha — na składy parterowe przy ul. Nowo-Senatorskiej nr. 12; Józefa Króla — na dom mieszkalny i budynki gospodarcze przy ul. Nowo-Cmentarnej nr. 29; Antoniego Błaszczyka — na piętrowy dom mieszkalny i budynki gospodarcze przy ul. Oficerskiej nr. 13; D. Orbacha — na 3-piętrową oficynę mieszkalną i budynki gospodarcze przy ul. Kamiennej nr. 6; akc. Tow. I. K. Poznańskiego — na składy gotowych towarów, magazyn dla surowych towarów, rozszerzenie istniejącego shedu i budynek zapasowy na maszyny przy zbiegu ulic Ogrodowej i DREWNOWSKIEJ nr. 64 i 90; Wolfa Amzela — na 2-piętrowy dom i parterową oficynę na Bałutach; Aleksandra Erlandowa na komórki w Zgierzu i Gottlieba Schleicha — na dom w Aleksandrowie.

(p) **Najechnania.** Na ul. Długiej nr. 23 najechnał wczoraj tramwaj na 2-letniego Józia Bombę, syna stróża Molec, prócz ogólnego potłuczenia, doznał kilku ran głowy. Opatrzył go lekarz Pogotowia.

— Na ul. Miłsza nr. 58 najechnał wóz na nieznanego mężczyznę, lat około 59, raniąc mu boleśnie nogi. Doraźnej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

(a) **Przy pracy.** Na ul. Grzybowskiej nr. 10, pracujący przy odnawianiu domu, robotnicy: 40-letni Michał Sosniak i 37-letni Adolf Berg, spadli z rusztowania i ulegli ciężkim obrażeniom ciała. Odwieziono obu na kurację do szpitala.

(a) **Kradzieże.** Z mieszkania Lejzora Szterna, przy ul. Dzielnej nr. 34, skradziono z biurka 400 rb. gotówką.

— Przybyły do Łodzi inżynier Bracco Delfi, włoch, zawiadomił wydział śledczy, że na kolei fabr.-łódzkiej skradziono mu portfel, w którym znajdowało się 420 rubli gotówką.

(e) **Dzwony dla kościoła.** Do kościoła N. M. P. na Nowem Mieście w Pabianicach sprowadzono dzwony, za które zapłacono 5,800 rb.

Dziwna rzecz, że Pabianice, które wykazały wielką działalność w unarodowieniu swojskiego handlu i przemysłu pod hasłem „swój do swego“, sprowadziły dzwony z fabryki Niemca Franciszka Szylinga z Saksonii. Przecież w kraju mamy trzy renomowane fabryki dzwonów: Zwoleńskiego w Warszawie, Johna w Łodzi i Włodkowskiego w Warszawie.

(e) **„Dzień kwiatka“ w Pabianicach.** W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Pabianicach „dzień kwiatka“ na rzecz ochrony katolickiej. Zarząd ochrony krząta się pośpiesznie około zorganizowania jaknajwiększej liczby sprzedawców.

(e) **Zamknięcie wystawy.** Otwarta staraniem pabianickiego Towarzystwa naukowego wystawa owadoznawstwa w Pabianicach po dwutygodniowym trwaniu została zamknięta. Wystawę zwiedziło 456 osób dorosłych i 309 młodzieży szkolnej.

(e) **Wybory pełnomocników.** W tych dniach w fabryce tow. akc. R. Kändlera odbyły się wybory 26 pełnomocników od robotników i oficjalistów do kasy chorych. W wyborach brało udział 1895 wyborców.

(e) **Zo szkolnictwa.** Do otwartych w gminie Chojny nowych 9 szkół zapisało się dotąd 370 dzieci. Fakt ten dowodzi jak konieczne było powiększenie liczby szkół w tamtejszej gminie.

(a) **Z Chojen.** Z powodu opóźnionych w roku bieżącym zasiew, kopania kartofli i spóźnionych siewów, zarówno jak i skutkiem ustalonej ładnej pogody, miejscowy sąd gminny wstrzymał swe czynności na 10 dni, aby dać możność rolnikom wykonać zaległe roboty.

(a) **Z Aleksandrowa.** Lekarze miejscowi stwierdzili dotychczas 4 wypadki śmiertelne na krwawą dysenterję.

(a) **Epizootya.** W Jackowicach, w pow. łowickim i w Leśmierzu, w pow. łęczyckim, wybuchła wśród bydła rogatego epidemia zapalenia płuc. Nadto we wsi Trojanach grasuje wśród trzody chlewnej róża.

Celem stłumienia epidemii we wszystkich tych miejscowościach zarządzone energiczne środki zaradcze.

(a) **Ucieczka aresztantki.** Onegdaj w drodze z urzędu powiatowego w Łęczycy do Kutna zbiegła aresztantka Walentyna Pol, lat 30, pozostająca pod dozorem policji. Za zbiegłą rozestano listy gończe.

## S Z T U K A.

(x) **Teatr polski.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam: Dziś, w czwartek, po raz pierwszy doszła komedia w 5 aktach M. Bałuckiego p. t. „Gęsi i gąski“, która cieszy się stałym powodzeniem w warszawskich teatrach rządowych. Ceny premierowe.

Jutro, w piątek, wielce oryginalna komedia-farsa Joamy p. t. „Mąż z loteryi“.

W sobotę po południu po cenach najniższych (wszystkie fotele i krzesła po 30 kop., balkony i amfiteatr po 20 kop.) dla młodzieży, znakomity utwór dramatyczny L. Staffa pod tytułem „Wawrzyn“, wieczorem po raz drugi „Gęsi i gąski“. Bilety w cukierni p. Ulrichsa.

W niedzielę po południu „Mąż z loteryi“, wieczorem „Gęsi i gąski“.

(x) **Teatr popularny.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam: Dziś po raz drugi melodyjna operetka Straussa „Baron cygański“.

Jutro dowcipna, pełna komicznych sytuacji „Cnotliwa Zuzanna“, grana świetnie przez zespół artystów z udziałem pp. Rogińskiej, Orwicz, St. Claire, Górskiej, oraz pp. Grodnickiego, Kozłowskiego, Ochrymowicza, Jarzęckiego, Cholewicz i Piekarskiego w rolach głównych.

W sobotę po południu, o godzinie 3-ej po cenach najniższych operetka Falla p. t. „Królowa miliardów“, wieczorem po raz pierwszy w Łodzi głośna nowość repertuaru operetkowego „Sufrażystki“. Obsadę przesłuchanej tej operetki stanowią: pp. Rogińska—Rene malarz, Orwicz—Kamilla doktor, Skrzycka—Pulcherya adwokat, Górka—Baronowa de La Roche oraz pp. Szczański—Cibolet adwokat, Kozłowski—Pougirard, Grodnicki—Cascadiere i Cholewicz—Bouquete.

Próby z „Sufrażystek“ odbywają się w całej pełni pod reżyserją p. Szczawińskiego.

## Z WARSZAWY.

—?

\* Lotnik z Miluzy.

Niespodziewanie przybyły do Warszawy lotnik z Miluzy, inż. Wiktor Stoeffler, dzień wczorajszy spędził w Warszawie z zamiarem udania się w powrotną drogę po północy. Z powodu jednak niepewnej pogody, braku księżycy i otrzymanych przez lotnika depesz z Berlina i Frankfurtu nad Menem, iż tam także panuje niesprzyjająca dla lotu pogoda, udanie się w powrotną drogę p. Stoeffler odłożył do czasu, gdy się zupełnie wypogodzi.

Wczoraj wieczorem w sali restauracyjnej hotelu angielskiego odbył się staraniem redakcji „Lotnik i automobilista“ bankiet na cześć lotnika.

## Z LITWY I RUSI.

**Za chrzest dzieci.** Mińska izba sądowa zatwierdziła wyrok sądu okręgowego, skazujący pp. Terchowiczów na dwa tygodnie twierdzy za nieprawne ochrzczenie dwojga dzieci według obrządku katolickiego, ks. Perekszlisa zaś uniewinniono.

## O nierozdrabnianie gruntów włościańskich.

Urzędy gubernialne do spraw włościańskich w Królestwie Polskiem otrzymały dwa ważne dla włościan projekty ustawodawcze, które mają być rozpatrzone w izbach prawodawczych w terminie przyspieszonym, a mianowicie: projekt ministerium spraw wewnętrznych o spadkach włościańskich i projekt głównego zarządu rolnictwa o środkach rozdrabniania gruntów włościańskich.

Projekt o spadkach znajduje się jeszcze w stadyum opracowania i urzędy włościańskie mają za zadanie dostarczyć do tego projektu danych przez ministerium danych.

Projekt zaś o nierozdrabnianiu gruntów został już opracowany całkowicie i zakomunikowany urzędowi włościańskiemu do uzupełnienia go uwagami, aby mógł być również zastosowany w Królestwie Polskiem.

Według projektu, nowe prawo rozciąga się tylko na grunta włościańskie skomasowane i na grunta, nabyte przy pomocy banku włościańskiego. Przewiduje ono ogólną normę obszaru gruntowego, na którym można gospodarować; obszaru takiego niewolno rozdrabniać, ani sprzedawać za długi.

W razie śmierci głowy rodziny grunt przechodzi na własność starszego z kolei syna, a ten powinien wypłacić pozostałym braciom i siostrom przypadające sumy. Wypłaty tej będzie dokonywał bank włościański, udzielając spadkobiercy pożyczki.

Dla Królestwa Polskiego nietykalny obszar gruntów ma pozostać według ukazu.

## TELEGRAMY.

## Sejm galicyjski.

WIEDEN, 17 września (wł.) W przyszłą sobotę odbędzie się pierwsze posiedzenie powakacyjne rady ministrów.

Jedną z głównych kwestyj na posiedzeniu będzie sprawa sejmiku galicyjskiego.

## Pomoc dla powodziar.

WIEDEN, 17 września (wł.) Na żądanie Koła polskiego rząd wyasygnował ponownie milion koron w charakterze zapomogi dla okolic, dotkniętych klęską żywiołową w Galicyi.

Dalsze sumy wyasygnowane będą ratami w miarę potrzeby.

## Zrozumieli niepokój.

WIEDEN, 17 września (wł.) Żywy niepokój w tutejszych kołach politycznych wywołała wiadomość, otrzymana z Sofii, jakoby serbskie władze i wojsko opuściły Monaster, Ochrydę i Reznę na mocy uchwały z Grecją, która zajmie terytoria powyższe wzamian za Dramę i port Kawalli, aby dać serbom dostęp po morza Egejskiego.

## Związek grecko-niemiecki.

BERLIN, 17 września (wł.) Utworzony został centralny związek niemiecko-grecki, mający na celu wzajemne popieranie interesów handlowych.

## Kongres socjalistów.

JENA, 17 września (wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu zjazdu socjalistów niemieckich, parlamentarna frakcja socjalistyczna wypowiedziała się w sprawie Alzacji i Lotaryngii, domagając się autonomii i równouprawnienia z resztą państw Rzeszy dla obu tych prowincyj.

Następnie frakcja parlamentarna w sprawie strajku powszechnego wyraziła przekonanie, iż jest on jeszcze niemożliwy. Poruszono również sprawę militarystyki w Niemczech i domagano się zastąpienia stałej armii pospolitem ruszeniem.

## Strajki.

SZCZECIN, 17 września (wł.) Dziś rozpoczęło się bezrobocie robotników transportowych, żądających podwyższenia płacy.

LONDYN, 17 września (wł.) Strajki t. zw. „sympatyzujące“ w Liwerpoolu i Birminghamie przybrały groźne rozmiary.

Liczba strajkujących wzrasta z dniem każdym.

LONDYN, 17 września (wł.) Usiłowania pokojowego załatwienia strajku robotników w Dublinie spełzły na niczem.

Liczba strajkujących wzrasta, a wszelkie rokovania robotników z pracodawcami zostały przerwane. Obecnie strajkuje około 15 tys. robotników, pomiędzy którymi jednak zaczyna panować brak środków do życia, grożący głodem.

Robotnicy transportowi urządzili strajk sympatyzujący. Wobec rozszerzenia się strajku panuje obawa rozruchów.

## Zepsute mleko.

HAMBURG, 17 września (wł.) Po spożyciu surowego mleka zaszło kilkanaście wypadków tyfusu, skutkiem czego 3 robotników okrętowych zmarło, a 4 inni znajdują się w niebezpieczeństwie życia.

**Katastrofa w górach.**

BERNO, 17 września. (wł.) Trzech turystów i turystka spadli w przepaść lodowców i ponieśli śmierć na miejscu.

**Sensacyjny proces.**

MADRYT, 17 września. (wł.) Przed sądem przysięgłych toczy się sensacyjny proces kapitana Panchesko i córki jego, oskarżonych o zamordowanie milionera Jalona.

Podczas rozpraw doszło do tragicznych scen. Córka zeznała, że ojciec utrzymywał z nią stosunki miłosne, których skutkiem było przyjście na świat dwojga dzieci.

Kapitan wogóle zaprzecza wszystkiemu co mówi córka i zwała na nią winę morderstwa.

**Walki w Trypolitanii.**

BENGAZI, 17 września. (wł.) Wojska włoskie pod dowództwem generała Tovebli wystąpiły przeciwko dość znacznemu oddziałowi powstańców, który opuścił pozycję dnia 16 b. m. w Elksar i odparły powstańców na północno-wschód. Podczas bitwy włosi stracili w zabitych: gen. Tovelli, 2 oficerów i 28 żołnierzy. Powstańcy ponieśli znaczne straty; poległo u nich kilku wybitnych wodzów.

**Skon.**

LONDYN, 17 września. (wł.) Dzisiaj zmarł tutaj przywódca robotników angielskich, Harry Ouels.

**W obawie sprzeciwu.**

TOKIO, 17 września. (wł.) Jutro wyrusza z Modzi batalion z kartaczownicami 18 dywizyj w celu dokończenia załogi japońskiej w Chańkou.

Przygotowania armii i floty w celu wysłania do Chin stawiane są w związku z przypuszczeniem, że Czżań-Siuń sprzeciwi się rozporządzeniom Pekinu co do zadośćuczynienia żądaniom japońskim.

**Z ostatniej chwili.****Zgon ks. biskupa Cyrtowa.**

Berlin, 18 września. (wł.) Wczoraj wieczorem zmarł tu po dokonanej operacji kamieni żółciowych biskup żmudzki ks. Cyrtowa.

Zwłoki, po odprawionem nabożeństwie żałobnem, dzisiaj w nocy przewiezione zostaną do Kowna.

**Odroczone posiedzenie.**

Londyn, 18 września. (wł.) Wczorajsze posiedzenie delegacji pokojowej, jak donoszą z Konstantynopola, zostało znów odroczone do jutra z powodu uporu Wysokiej Porty, która pragnie zatrzymać za wszelką cenę Dimotikę. Pomimo to, w londyńskich kołach politycznych panuje jeszcze optymistyczne usposobienie i przekonanie, że rokowania będą pomyślnie ukończone.

**Warunkowa pożyczka.**

Paryż, 18 września. (wł.) W sprawie rokowań turecko-francuskich o większą pożyczkę zabiera głos „Genfer. Ztg.“, która oświadcza, że pomiędzy temi rokowaniami i układami o budowę kolei bagdadzkiej istnieje ścisły związek. Francja najwidoczniej nie chce udzielić Turcji pożyczki, dopóki nie zostanie załatwiona sprawa budowy tej kolei.

**Nieprzyjęta deputacya.**

Sofia, 18 września. (wł.) Wielkie wrażenie wywołał tu fakt, że poseł rosyjski Niekludow odmówił wczoraj przyjęcia deputacyi biskupów macedońskich. Panuje przekonanie, że Niekludow nie uczynił tego bez porozumienia się ze swym rządem, co byłoby dowodem, że Rosya postanowiła nie mieszać się do sporów religijnych pomiędzy Bułgaryą, Serbią i Grecyą.

**Walki z albańczykami.**

Białogród, 18 września. (wł.) Walki z po-

wstańcami albańskimi, którzy są dobrze zorganizowani przez Iszę Boletinaca, toczą się w dalszym ciągu i są bardzo krwawe. Obecnie transportowano do Białogrodu 40 żołnierzy serbskich, rannych w tych walkach.

**Przesilenie ministeryalne.**

Cetynia, 18 września. (wł.) Z powodu różnych trudności gabinet Wukoticza prawdopodobnie ustąpi. Jako kandydatów na stanowisko prezesa ministrów wymieniają Miuskovicza i generała Martynowicza.

**Zakaz wywozu bydła.**

Wiedeń, 18 września. (wł.) Rząd serbski wydał zakaz wywożenia zagranicę bydła z miejscowości nowozdobitych, a to dla polepszenia rasu bydła serbskiego.

**Zastój w handlu zbożowym.**

Nikotajewsk, 18 września. (wł.) Do strajkujących robotników portowych, zajętych przy ładowaniu zboża, dołączyli się robotnicy pracujący przy elewatorach. Do portu napływają coraz nowe pociągi ze zbożem. Składy zawałone. Hurtowi handlarze zawiadomili telegraficznie swoich agentów, żeby tranzakcyi zbożowych nie zawierali.

**Królestwo greccy.**

Londyn, 18 września. (wł.) Królestwo greccy przybyli do Douwru i specjalnym pociągiem wyjechali do Istbernu.

**Ofiara wypadku automobilowego.**

Paryż, 18 września. (wł.) Stan rannego attache niemieckiego, majora Winderfelda, ofiary wypadku automobilowego na manewrach francuskich, pogorszył się. Major musiał poddać się operacji, która udała się. Mimo to stan chorego jest w dalszym ciągu bardzo ciężki.

Minister wojny, Etienne, odznaczył majora Winderfelda krzyżem Legii honorowej.

**Cholera wzmaga się...**

Zagrzeb, 18 września. (wł.) W Chorwacyi cholera rozszerza się coraz bardziej. Wczoraj zaszło znów 15 wypadków zasłabnięć na cholere, z których 4 zakończyły się już śmiercią. Dotychczas zachorowało ogółem na tę chorobę w Chorwacyi 191 osoba, 46 zaś zmarło.

**Wypadek automobilowy.**

Drezno, 18 września. (wł.) Wczoraj na zakręcie szosy wyrucił się automobil, w którym znajdował się hr. Einsiedel z żoną. Hrabina odniosła śmiertelne rany, hrabia i szofer lżejsze.

**Katastrofa kolejowa.**

Nicea, 17 września. (wł.) Wczoraj wieczorem w drodze z Cannes do Gratzu wykoleił się pociąg osobowy w pobliżu Villeneuve Lubay. Trzy wagony wpadły w dół głęboki na 12 metrów. Wagony te zostały doszczętnie zdruzgotane. Liczba ofiar jest stosunkowo mała: 12 zabitych i 13 ciężko rannych, co należy przypisać tej okoliczności, że pociąg nie był przepełniony. Wśród ofiar znajduje się wielu żołnierzy 24 i 27 pułków strzeleckich. Akcja ratunkowa, uskuteczniła za pomocą lin i drabin, była bardzo utrudniona z powodu głębokości dołu i padającego bezustannie deszczu.

**Na Dalekim Wschodzie.**

Londyn, 18 września. (wł.) Z Tokio donoszą, że Chiny nie dały jeszcze Japonii odpowiedzi w sprawie żądania jej, aby usunięto generała Sang Tsuena.

Jak dzienniki tutejsze donoszą, Anglia postanowiła tym razem popierać Japonię.

**Wymiana jeńców.**

Białogród, 18 września. (P.) Wymiana jeń-

ców między Bułgaryą a Serbią trwa dalej. Pomiedzy serbskimi żołnierzami są starcy od 70 do 80 lat wieku liczący. Bułgarskich jeńców było 2,900, serbskich zaś 4,000.

**Układ zawarty.**

Konstantynopol, 18 września, godz. 2 m. 15. (wł.) Kwestya granicy bułgarsko-tureckiej załatwiona w zupełności.

Nowa granica bułgarska biegnie od ujścia Marycy do ujścia rzeki Rezwaja na północ do Indjany.

Demotyka, Adryanopol, Kirk-Kilisse należą do Turcyi.

Małotyrownowo, Mustafa Pasza i Ortahoj dostały się Bułgaryi.

Kwestya zapłaty za żywienie jeńców rozstrzygnięta została w ten sposób, że Turcyja za nich nie zapłaci.

**Wiadomości zamiejscowe.**

Połacy w wiedeńskiej operze ludowej. Z Wiednia donoszą: Znany tenor operowy Tadeusz Łowczyński zaangażowany został od przyszłego sezonu do wiedeńskiej Opery ludowej na doskonałych warunkach materialnych.

W „Volksoperze“, jako pierwszy tenor zaangażowany jest od roku nasz p. Józef Mann, który z dyrekcją tego teatru zawarł kontrakt 6-letni.

Gościnnie w tym pierwszorzędnym teatrze operowym występować będzie w zimie polska sopranistka p. Lipkowska.

**ODPOWIEDZI REDAKCYI.**

(e) P. S. M. W jaki sposób są urządzone ostrzegacze elektryczne, o których mówił w swem odczycie inż. Kolebski „O sygnalizacyi pożarowej“ może Pana objaśnić firma „Siemens“ (Piotrkowska 96).

**O F I A R Y.****Na Ligę przeciwgruźliczą.**

Zamiast wieńca na trumnę przedwcześnie zmarłej doktorowej Trenknerowej składają J. J. 2 rb., M. T. 2 ruble, Z. H. 5 rb.

Dr. A. Tomaszewski dla uczczenia pamięci doktorowej Trenknerowej 3 rb.

**Dr. B. REJT**

Średnia 5. Tel. 33-79.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne moczościowe i **kosmetyka lekarska**. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 606 i 914 (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością: **elektroliza** (usuwanie szpecących włosów) i **oświetlenie kanału** (uretroskopia). Godziny przyjęć: W czasie letnich miesięcy tylko od 4-ej do 8-ej po południu, w niedziele od 10-ej do 2-ej. Dla W. Pań: **osobna poczekalnia**. 2891

**Dr. Sołowiejczyk**

ordynujący lekarz, szpitala Czerwonego Krzyża, specjalista chorób **dzieci i wewnętrznych**, po powrocie ze swego letniego pobytu, przyjmuje codziennie regularnie od 9—10 r. i 5—6 po poł. **Andrzeja 4, telef. 18-47.** 2891

**Dr. WOŁYŃSKI**

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista **chorób uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska № 89.** Godziny przyjęć. 10—12 i 4—6 po poł., w niedziele od 10—12. Operacje, bronchioskopia, kąpiele elektryczno-sświetlane. 2569

**Szkoła tańców ST. ZABORSKIEGO**

Dzielna 31, I piętro 3196

przyjmuje zapisy na lekcye: do godz. 6-ej po ob. w zakł. fotogr. Piotrkowska 97 od 7 do 9 wiecz. na miejscu, Dzielna 31.

W celu uprzywilejowania prawdziwej nauki tańca, utworzony będzie **Tani kurs**, z cenami o 30% niższymi od cen normalnych. 3196

Nauka najmodniejszego tańca „Tango“

## Z piśmiennictwa.

Ruchliwa księgarnia Gebethnera i Wolffa przygotowała cały szereg nowości na sezon jesienny i zimowy. Oto krótki przegląd powieści, które leżą przed nami.

— Stanisław Przybyszewski. „Święty gaj” stanowi trzecią i nierozdzielną część powieści p. t. „Mocny człowiek” (Tom I p. t. „Mocny człowiek”, tom II-gi p. t. „Wyzwolenie”). Bohaterem jest Bielecki, teraz, po cynicznym zdeptaniu przeszkód na drodze powodzenia i sławy, syt tryumfów i wpływów redaktor pisma. Znalazszy rzekome „wyzwolenie” w związku z zaślepioną w nim kobietą, sądzi, że wyszedł wreszcie z błędnego koła, w jakie wploło go pożądanie rozgłosu; ale słumione chwilowo wyrzuty sumienia zakłócają Bieleckiemu najpiękniejsze chwile szczęścia i do nowych zmuszają targań. Dla ocalenia siebie samego i z takim potwornym trudem zdobytego stanowiska musi on kłamać dalej i nadużywać wiary naprawdę tym razem kochanej kobiety. To łamie go ostatecznie i każe w chwili największego tryumfu uczynić akt publicznej ekspiacji. W powieści tej autor z właściwą sobie przenikliwością sięga do najtajniejszych skrytek serca i duszy ludzkiej i odsłaniając je, nie szczędzi silnych efektów, pełnych dramatycznego napięcia.

— Gustaw Ołchowski. „Uświadomiony”. Utalentowany autor „Dziejów mężczyzny” zebrał w nowym tomie swoje utwory nowelistyczne, a poprzedziwszy je słowem wstępem, w którym z siłą scharakteryzował niemoc i brak czynu wśród dzisiejszego pokolenia, ochrzcił je wspólnym mianem „Uświadomiony”. Goryczą też, lecz z serdecznego płynąca bólu, zaprawione są niektóre obrazki Ołchowskiego, osnute na tle ostatniej t. zw. rewolucji („Uświadomiony”, „Zatruty”); w innych drga subtelna ironia na temat ludzkiej obłądki i skrupowanej konwencyonalizacji woli („Fetysz”, „Trzeba umrzeć, żeby żyć”, „Nieszczerczy”); wreszcie nowele, „Gorączka”, „Cud”, „Kosa i kamyczek”, śmieją się bezroskim, szczerym humorem. W noweli p. t. „Pani pułkownikowa” uderza autor w silny ton dramatycznego napięcia w opisie podniosłej, wielkiej chwili dziejowego momentu z przed półwiecza.

— Pelen niezwykłego i nietuzinkowego humoru i satyry p. Kornel Makuszyński wydał nowy tom swoich utworów p. t. „Awantury arabskie”, w którego skład wchodzi następujące obrazki; Osma podróż żeglarza Sindbada. — Morderstwo Harun al Raszyda. — Hassan i jego pięć żon. — Mędrzec z za morza. — Ostatni centaur. — Złotowłosa dziewczynka. — Twarz bez bielidła.

Satyryczny talent Makuszyńskiego występuje w tomie niniejszym w całej pełni. Autor, lśniąco rzetelnym, acz dosadnym niekiedy humorem opowiadania, przybrał muzę swoją w baśniowe szaty orientalizmu, pod którymi zrezygnował głębszą lub satyrą zaprawne obserwacje z życia współczesnego. Kobieta jest tu tematem głównym, pojęta z wielką dozą ironii i aż zbyt niekiedy pesymistycznego zabarwienia. Nowela p. t. „Złotowłosa dziewczyna” jest wspomnieniem lat dziecińczych i chłopięcych, odtworzonym w żartobliwym ujęciu. „Twarz bez bielidła” — to szczerzy wybuch liryzmu o głębszym podkładzie uczuciowym.

Nietrzeba dodawać, że „Awantury arabskie” pisane z iskrzącym się dowcipem, są pracą nadzwyczaj zajmującą.

— Maciej Wierzbicki oddał pod prasę swoją „Oazę miłości”, powieść z życia komunistów.

Utalentowany autor „Mysiej wieży” za tło do najnowszej swojej powieści obrął stosunki w gminie komunistycznej Purleigh pod Londynem. Niezwykłe, a zaciekawiające życie szlachetnych doktrynerów, uznających tołstojowską zasadę niesprzeciwiania się złemu i walczących jedynie miłością bliźniego, dało autorowi sposobność do rozwinięcia wielu nader interesujących obserwacji, pochwyconych ze strony najbardziej zajmującej. W tej ewangelicznej „oazie miłości” rozkwita uczucie między jedną z adeptek komunizmu, piękną Natalką, a przygodnym gościem z Londynu, Romansom Franka i Natalki, świetnie a subtelnie odtworzony — to najpiękniejsze karty

książki, jednej z wybitniejszych w dotychczasowym dorobku literackim Wierzbickiego.

## Rozwój kinematografu.

Wynalazek sławnego amerykańskiego Edisona, kinematograf z niezwykłą szybkością opanował całą kulę ziemską, przynosząc wynalazcy milionowe korzyści, a majątki wszystkim przedsiębiorcom kinematograficznym, których liczba mnoży się z dnia na dzień. Specjalnie cieszy się kinematograf upodobaniem ludów i plemion, stojących na niskim stopniu kultury. Nie znaczy to zupełnie, jakoby kinematograf nie podobał się ludom cywilizowanym. Przeciwnie, podoba się on i ludom kulturalnym, jak tego dowiodą przytoczone poniżej cyfry.

Jeżeli stwierdzamy tę okoliczność, że kinematograf podoba się ludom na pół dzikim, to chcemy zaakcentować, że żaden wynalazek cywilizacji nie przyjął się tak szybko u tych plemion, jak właśnie kinematograf. W najbardziej odległych zakątkach na pół dzikiej Ameryki, Afryki i Azji, kinematograf rozbił swoje namioty i stworzył zwycięski bój z ludnością tubylną, którą zupełnie opanował. Przypominamy sobie, iż w czasie wojny turecko-włoskiej o Trypolis, jeden z europejskich korespondentów wojennych ze zdumieniem pisał, iż w miejscowościach drobnych Trypolisu i Cyrenejki, zamieszkałych przeważnie przez arabów — gdzie nie ma oczywiście żadnej szkoły, ani innego dowodu kultury — zastał kinematografy, cieszące się znaczną frekwencją arabów. Miasto Trypolis, mające kilka tysięcy mieszkańców zaledwie, posiadało w swym czasie aż trzy kinematografy.

Podobnie w Europie rozwój kinematografu jest wprost olbrzymi. Na czele państw europejskich kroczy pod tym względem Belgia, która stosunkowo do niewielkiej liczby ludności, posiada największą w Europie ilość kinematografów. Belgia mianowicie, mająca zaledwie 8 milionów mieszkańców, posiada aż 635 kinematografów. Z tej liczby na stolicę kraju, Brukselę, przypada 718 tysięcy mieszkańców, przypada aż 115 kinematografów. Blisko 5 milionowe miasto Londyn posiada 400 kinematografów, a cała Anglia o 46 milionach ludności, posiada 2000 kinematografów. Podobnie wysoką jest cyfra kinematografów w Niemczech, które atoli posiadają 65 milionów ludności. Na stolicę Niemiec, Berlin, liczący blisko 2 miliony mieszkańców, przypada 300 kinematografów. Na t. zw. Wielki Berlin, a więc obejmujący Charlottenburg, Neukoeln i inne miejscowości w odległości do Poczdamu, Kopenicku i innych miasteczek — przypada około 400 kinematografów. Miasto o 3 milionach mieszkańców, nadsekwanski Paryż, liczy okragło 200 kinematografów, a Nowy Jork, miasto pięcioletnie, 470 kinematografów.

Dokładnych danych o rozwoju kinematografu brak jest w odniesieniu do Rosji. Nie ulega jednak wątpliwości, że i w Rosji liczba kinematografów jest bardzo wysoka. Nawet na Sybirze kinematograf czyni swoje, a przedsiębiorcy napełniają kieszenie pieniędzmi. W Warszawie, liczącej przeszło 850,000, a nawet, jak zapewniają znawcy, zbliżającej się pospiesznym krokiem do miliona, liczba kinematografów przekroczyła podobno 60. W Warszawie niema się co dziwić. Warszawa lubi widowiska. Najlepszym na to dowodem jest fakt, że Warszawa posiada w stosunku do swej ludności więcej teatrów, aniżeli np. Berlin. W Berlinie do tego teatry ustawicznie ban, krutują, a w Warszawie znakomicie prosperują.

Byłoby rzeczywiście rzeczą interesującą, gdyby się znalazł jakiś psycholog, któryby wytłumaczył zagadkę rozwoju kinematografu i jego pochodu zwycięskiego. Byłoby to niewątpliwie przyznanie poważny do psychologii całej ludzkości, narodów i ras najrozmaitszych.

## Z praktyki kobiety-detektywa.

Miss Wand West, młoda angielfka, zdobyła sobie sławę, jako doskonała detektyw. W jednym z tygodników londyńskich opowiada o swej pracy podczas letnich miesięcy.

W lecie mamy wiele do roboty, musimy bo-

wiem strzedz drogocennych przedmiotów i skarbow, które pozostają w próżnych mieszkaniach. Często też polecają mi mieć bacne oko na bogate panie, które cierpią na kleptomanię. Kleptomania objawia się najczęściej w ten sposób, że chora zabiera tylko pewne przedmioty, innych zaś nie ruszy.

Niedawno właśnie miałam obowiązek czuwać nad pewną damą z najlepszego towarzystwa, która kradła tylko tabakierki. Otóż ta dama była zaproszona do swej przyjaciółki, która posiadała wspaniały zbiór starofrancuskich tabakierok, bardzo wartościowych. Powierzona mej opiece dama udała się wkrótce do pokoju, w którym leżały tabakierki, a nie miałam innego wyjścia, jak wciągnąć kleptomankę w długą rozmowę, którą ona napróżno usiłowała zakończyć. Nie dopuściłam do tego, a amatorka tabakierok z żalem opuściła pokój, gdzie tyle pięknych okazów mogło stać się jej łupem. Pani domu przedstawiła mnie jako przyjaciółkę i nikt nie miał pojęcia, kim jestem w rzeczywistości.

Prócz kleptomanów są też w salonach złodzieje, którzy kradną wszelkiego rodzaju wartościowe przedmioty, jeśli sądzą, że ich nikt nie złapie. Najlepszą sposobnością dla nich są zabawy ogrodowe. Kiedy goście znajdują się w ogrodzie, złodziej udaje się do mieszkania i kradnie małe, ale drogocenne przedmioty. Pracuję regularnie w domu pewnej arystokratki, kiedy wydalę zabawę w ogrodzie i mam do pomocy tuzin pomocnic, które są przebrane za pokojówki i pomagają przy podawaniu herbaty. Tacy złodzieje, są to przeważnie ciemne indywidua, o których nie wiadomo, w jaki sposób potrafili wcisnąć się do najlepszego towarzystwa, które mają nóż na gardle i nie mają innego wyjścia. Przeważnie długi karciane doprowadzają ich do tego. Gdy się złapie takiego przestępcę, to rzadko kiedy dochodzi do sprawy sądowej, ponieważ wszyscy obawiają się skandalu. Pewien oficer gwardyi i jego żona, którzy w przeciągu dość długiego czasu nakradli klejnotów i kosztowności, wartości przeszło miliona franków, gdy ich złapano, byli tylko zmuszeni do opuszczenia Anglii.

Obecnie też czuwać muszę nad surażystkami i dziełki mej czynności udało mi się udaremnić kilka zamachów na drogocenne obrazy”.

## ROŻNE WIESCI.

Syn miliardera skazany na śmierć.

W mieście Atlanta, w stanie Georgii, toczył się w tych dniach sensacyjny proces o morderstwo. Oskarżonym był syn miliardera brooklyńskiego, Leon Frank, którego po rozprawie skazano na śmierć. Wyrok ma być spełniony dnia 10 października.

Morderca, liczący dopiero 25 lat, z urodzenia niemiec, był dyrektorem fabryki ołówków w Atlanta. Przed kilku miesiącami zwałił on do swego biura 14-letnią dziewczynę, dopuścił się na niej gwałtu i udusił ją. Głównym świadkiem w procesie był pewien murzyn, który na rozkaz Franka przywołał ową dziewczynę z fabryki do jego biura, a potem, również na jego rozkaz, wyniósł trupa i ukrył w piwnicy. Dla zatarcia śladów zbrodni usiłował Frank zwałić winę morderstwa na robotników murzynów. Wyrok śmierci przyjęła publiczność oklaskami. Prokuratora zaniecono na ramionach do domu. Żona skazanego i jego sędziwa matka zemdlały, gdy usłyszały wyrok. Ojciec Franka leży śmiertelnie chory.

Napad bandycki na okręt.

W tych dniach dokonano w kozackiej stacji Bogajewskaja nadzwyczaj śmiałego napadu na parowiec pasażerski na Donie, o czym wiadomość dotarła aż do prasy wiedeńskiej. Wspomnianego napadu dokonano w nocy, a banda opryszków, wdartyszy się na pokład, zgasiła światła i steroryzowawszy załogę i pasażerów, ograł ich. Bandydzi zranili pomocnika kapitana i zabrawszy 78,000 rb. odjechali odczepioną z okrętu łodzią.

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz”, wydanie ozdobne z ilustracjami, Stanisława Maśłowskiego; cena w oprawie 2 rb. 50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju” tylko 1 rb. 25 kop.



### Potrzebny do większego sklepu kolonialnego **młody zdolny sprzedawca**

władający dobrze językiem polskim i niemieckim.  
Oferty z odpisami świadectw złożyć należy pod „N. N.“, w admin. niniejszego pisma. 3176

## MAJATEK ZIEMSKI

do sprzedania, położony w gub. kaliskiej, pow. sieradzki; st. kol. Zduńska-Wola, st. p. Szadek, z Łodzi na Konstantynów — 4 mile przestrzeni 18 włók, ziemi ornej—15, łąk 1, lasu i zagaju—4 Służebności niema żadnych. Inwentarze żywe i martwe kompletne Wiadomość: Władzewska 32, m. 10. 3094

## KONCERT

Począwszy od czwartku 18-go września r. b. od 7-ej wieczorem w lokalu restauracji „Majstrów tkackich“, grać będzie wiekańska orkiestra damska, o czem mam zaszczyt uwiadomić Szanowną publiczność i o łaskawe uczęszczanie upraszam.

Z szacunkiem

**A. BÖHME.**

2915

## Przechowanie mebli

(składy własne)

Przeprowadzki i opakowanie

PIERWSZY W ŁODZI ZAKŁAD PRZEWOZOWY

Skwerowa № 18.  
Telefon 13-08.

Konstantynowska 14.  
Telefon 13-36.

**A. JANOWSKI**

2869

## Nowootworzony skład wędlin

są do spożywania gorących wyrobów na miejscu, poleca się uwadze Sz. publiczności.

Z poważaniem **JAN KIJAK,**

Piotrkowska 71, vis. avis (Pasażu Meyera).

471

## Ból głowy i Migrenę

z kopułem



natychmiast usuwa „Migreno-Nervosin“ bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Są już fałszyfikaty! Więc żądać w aptekach i składach aptecznych proszków wyrabianych tylko w Płocku i z podpisem wynalazcy A. Gaseckiego na każdym. Proszek 10 kop. 417

NOWO-OTWORZONY

## ZAKŁAD FREBLOWSKI

Stefanii Osmałowskiej

b. słuchaczki wyższych pedagogicznych kursów w Warszawie

Zielna № 25.

Urządzony według nowoczesnych wymagań higieny.

Przyjmuje dzieci od lat 3-7. Zajęcia odbywają się przed południem i po poł. Pogadanki, rysunki, śpiew, rytmiczna gimnastyka, śpiewy i tańce. Zapisy codziennie od 11-1 i od 4-7. Przy ładnej pogodzie spacer w pobliższym ogrodzie. Przyjmuje się uczennice na praktykę. 3158

## D. Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8-9 i pół rano i 5-6 pół. po poł. w niedzielę i święta: tylko rano od 8-10

## Dr. med. Bolesław Koc

PIOTRKOWSKA 56, tel. 52-62  
choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649  
przyjmuje do 11 r. i od 4-7 popoł.

## Dr. L. PRYBULSKI

Ul. Południowa № 2, telef. 13-59

Specjalność: syphilis choroby skórno, włoś, (kosmetyka lekarska), weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej Leczenie syphilisu salvars. Ehrlich-Hata „006 i 014“ (wśródzynie). Godziny przyjęć: od 8-1 i od 4-9, dla pan od 6-6. Dla pan osobna poczekalnia. 2774

## Dr. Leon Szayerowicz

Rozwadowska № 4. Tel. 10-66  
Akuszerya i choroby kobiece. przyjmuje od 4-7 po poł. w niedzielę do 10-12 przed południem. 2534

## Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70.  
Przyjmuje: 9-12 i 5-8, panie 4-5. 1801

## Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopłc. Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8 Dla pan 5-6. Poczekalnia oddzielna. W niedzielę od 8-1-1-1-1. Krótka 5, telef. 26-50. 1897

## Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich. Piotrkowska 120. Tel. 31-32.  
Akuszerya i choroby kobiece. Przyjmuje od 9-11-1 i od 5-7-1-1. W niedzielę od 10-12. 1437

## Dr. H. Sankowski

Piotrkowska 120.  
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki). Codziennie od 10-11 rano i od 4 do 6 po poł. Telef. 23-10. 2553

## Dr. S. SZNITTKIND

przeprowadził się na Średnią 3  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc). 1117  
Przyjmuje od godziny 8 1/2 do 11 i od 4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 5

## Dr. Fr. LUKASIEWICZ

Zarzewska 36, (róg Sosnowej). Choroby wewnętrzne (sp. żołądkowe i dziecinne). Przyjmuje od 8-11 r. i od 4-7 pop.

## Dr. med. Zand-Tenenbaumowa

Piotrkowska 145, tel. 24-16.  
Akuszerya, choroby kobiece i narządów moczowych (cystoskopia i ureteroskopia).  
Przyjmuje od 8-11 i od 4-7. 1714

## Dr. LITMANOWICZ

Krótką 12.  
Choroby nerek, pęcherza, cewki i t. p.  
Przyjmuje do 10 rano i od 4-8. Telefon 18-61. 3011

## Dr. SONNENBERG

Choroby, skóry, dróg moczowych i weneryczne. Przeprowadził się: mieszka obecnie przy ulicy Zielonej № 8. Od 11-1 i 5-7 1/2.

## Dr. med. W. KOTZIN

powrócił.  
UL. PIOTRKOWSKA 71  
Choroby serca i płuc,  
Przyjmuje od godz. 10-11 rano i od 4-6 po poł.  
№ telefonu 21-19. 2597

## Dr. M. PAPIERNY

akuszerya i choroby kobiece, b. ordynator Warszaw. Uniwers. kliniki akusz., przyjmuje od 10-11 rano i od 4 1/2-6 1/2, po poł. Południowa 25, telefon 16-85. 2735

## Przejazd № 8.

(starszy) Telef. 17-14

## Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

mieszka obecnie Przejazd № 8, front, I-c piętro.  
Przyjmuje od 9 1/2-12 i od 6-8 w.

## Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe

## Dr. Stanisław Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115.

Przyjm.: od 9-10 rano i od 5-8 wiecz., kobiety od 4-5. 1531-r.

## Dr. Jan Cywiński akuszer.

Piotrkowska Nr. 192.  
Przyjmuje od 4 do 5 po poł.

## Dr. H. RUEGER

Nawrot № 1.

Choroby wewnętrzne. Od godz. 4-6 po poł. 2095

## Dr. Wacław Bernard

Choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry. Spacerowa 40 przy Andrzeja (9-1 i 5-8).

## Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i weneryczne ul. Mikołajewska 13.  
Godziny przyjęć: od g. 9-12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedzielę i święta od 9 do 12 i pół. Telefonu № 20-00.

## Choroby uszu, gardła i nosa

Dr. B. CZAPLICKI  
ordynator szpitala Anny-Maryl. Piotrkowska № 120. Telefon 32-33.

Przyjmuje od g. 11-12 rano i od 5-6 1/2, p. p. w niedzielę i święta od 10-11 rano. 5447

## Dr. W. Dutkiewicz

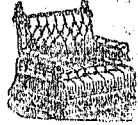
Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych. Ulica Nawrot № 1, róg Piotrkowskiej.  
9-12 i 5-8, panie 4-5.

## Dr. med. P. Langbard

Zawadzka 10.

b. asystent kliniki berlińskiej. Specjalista chorób: wenerycznych, skórnych, włosów, niemocy płciowej Przy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „608“-„914“. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza): Masaż wibracyjny. Badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. Badanie krwi przy syfilisie. Godziny przyjęć: od 8-1 i od 4-8. Dla pan od 4-1-1 do 5-1-1.

## Zakład Tapicersko-dekoracyjny Wł. Przeździeckiego



przyjmuje wszelkie obstaunki oraz posiada na składzie otomany leżanki itp. Piotrkowska 108.

Potrzebni czeladzie zdolni. 2914

## ANTONI LIPIŃSKI adwokat,

obecnie mieszka przy ul. Konstantynowskiej № 18. 2958

## Posesya fabryczna

na Powiślu w Warszawie z domem mieszkalnym i budynkami fabrycznymi, odpowiednia na warsztaty mechaniczne lub inne, obejmująca 15,000 kw. łokci, do wydzierżawienia od stycznia 1914 roku. Frontu przeszło 300 łokci, wodociąg, gaz, elektryczność, maszyna parowa 50 konna z kotłem. Wiadomość: Warszawa, Muranowska 37, administrator domu. Od 4-7. 2899

## Udzielam korepetycji

przysposabiam do szkół rządowych i prywatnych. Niezamożnym ustępstwo, Piotrkowska 132 m. 9. 3154

## Dwa pokoje

z kuchnią do wynajęcia zaraz lub od 1-go października, ulica Nawrot № 11. 3112

## DUŻY SKLEP

rogowy z wystawowymi oknami od 1 października do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza tegoż domu, Średnia Nr. 53. 5122

SPRZEDAM

## DOM

(drewniany budynek). Wiadomość Aleksandrowska 37, u gospodarza 3084

## Najtaniej kupić można

u Władysława Romiszowskiego

ŁÓDŹ,  
Piotrkowska 116,  
I-sze piętro, front.

Posiada w dużym wyborze meble używane i nowe po cenach niskich. Kupuje, zamienia, wynajmuje.

## Fabryczny skład

Łóżek żelaznych, foteli dla chorych, wózków i welocepedów dziecięcych, lodowni, pokojowych wanien, mebli giętych po cenach fabrycznych. Stylowe urządzenia kuchenne.





Marka fabryczna: Słońce w trójkącie.



**Do marynat**  
**Gustawa Keilicha**  
ocet stołowy № 1  
w butelkach niezbędny.

Dostać można wszędzie:  
Fabryka: ul. Orła 25. Telef. 9-95.  
Sprzedaż detaliczna, ul. Widzewska 2477  
№ 143, róg Orlej.

Butelka oryginalna Wystrzegaj się podrabiań.

W dalszym ciągu odbywa się zapis uczniów do młodszej i starszej klas przygotowawczych przy wyższej 4-o kl. szkole  
**W. I. Jewcechewicza**  
Konstantynowska 72.

Przyjmowanie próśb codziennie od 5-ej do 7-ej wiecz. Tamże potrzebna nauczycielka języka polskiego. 3162

## Wyższy 8<sup>m</sup> kl. Zakład Naukowy

Towarzystwa „Uczelnia”

GIMNAZYUM POLSKIE

Nowo-Cegielniana 9.

Nowo-Cegielniana 9.

Kandydaci przyjmowani będą w dalszym ciągu do klasy wstępnej i podwstępnej. Do klasy podwstępnej bez egzaminu. 2785

## PIERWSZA LECZNICA

lekarzy specjalistów  
dla przychodzących chorych

Piotrkowska 45 (róg Zielonej) telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe dr. Szwarowasser od 10—11 i od 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, po południu codziennie.

Choroby skórne i weneryczne dr. L. Prybulski niedziela, wtorek, czwartek, piątek od 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, sobota, poniedziałek, środa od 8—9 wieczorem.

Choroby chirurgiczne dr. M. Kantor od 2—3 i od 7—8 w. codz

Choroby kobiece dr. M. Papierny od 3—4 codziennie.

Choroby oczu dr. B. Donchin od 9—10 rano codziennie.

Choroby nosa, uszu i gardła dr. C. Blum. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano.

Choroby dzieci, miejsce porad dla matek dr. Lipszyo codz. od 1—2.

Analiza krwi, wydzielin, moczu. Szczepienie ospy od 1—2 po południu. Badanie mamek.

— Porada dla niezamożnych 50 kop. —

Wyższa szkoła kroju i szycia

# „Józefiny”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—złotym medalem w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczenie otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod osobnym kierunkiem właścicielki. 3453

Na miejscu duży wybór manekinów.



## Dwa pokoje

z kuchnią, 5 okien, na 5 piętrze do wynajęcia zaraz. Spacerowa 41. 2057

**Dr. Alfred Hejman**  
choroby uszu nosa i gardła.  
Zachodnia 57.

Tel. 33-34 (od 9—10 od 4—6). 2017

## 3 place

budowlane do sprzedania 40x80 łokci kw. tanio do sprzedania. Wiadomość: S. Rotmana, Nowomiejska 8. 3206

## Uwaga!!!

Przepisywanie na maszynie.  
Zielona 16  
(Dawniej Zielona 11). 3204

Pracownia kapeluszy damskich  
ULICA PRZEJAZD № 12  
JÓZEFA KAŁADULSKIEGO

pałeca na sezon duży wybór najnowszych fasonów słomkowych, również przyjmuje kapelusze do przerabiania na najnowsze fasony, prania i farbowania. Ceny umiarkowane. 3184

Do wynajęcia zaraz, niedrogo sklep dosyć obszerny, z pięknym wystawowym oknem, w ładnym dużym nowym domu, punkt załadunkowy, ruchliwy i bardzo korzystny. Wiadomość na miejscu, Piotrkowska № 275. 3212

## 3 morgi ogrodu

12-letnie drzewa owocowe najlepsze odmiany, podzielony na duże place, do sprzedania w całości albo na place. Nadaje się na letniska, 2 wiorsty od Pabianic, przy tramwaju. Wiadomość na miejscu u J. Jerleckiego, Warszawska nr. 777. 3046-3-1

**Dr. Zygmunt Ługowski**  
Konstantynowska 31.

Choroby wewnętrzne i kobiece.

Przyjmuje do 9-ej rano i od 2—5 po południu. 2519

**Dr. Jan Cadarski**  
Akuszerya,

choroby chirurgiczne i kobiece  
przyjmuje do 10 r. i 4—6 po poł. ul. Cegielniana 9 m. 4. 3526

— Egzystująca od lat 22 —

Pracownia haftów  
i znaczenia bielizny

B. MAZURKIEWICZOWEJ

Przejazd 16 — m. 24.

Poprzednia oficyna, 2 piętro.

— Przyjmuje się uczennice. —

SIŁOWE WZMOCNIENIE  
CIAŁA I DUCHA. USPOKOJENIE NERWÓW  
WZBUDZENIE APETYTU, POLEPSZENIE TRAWIENIA

**HEMATOGENU D<sup>RA</sup> HOMMELA**

Zapewnia oł życie  
Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych.  
prosimy zadać, konkretnie z nazwiskiem D<sup>RA</sup> HOMMELA  
Literature i broszury ze zdaniem lekarzy wysyłamy bezpłatnie  
Fabryka Hematogenu D<sup>RA</sup> HOMMELA, SpH ul. Smoleńska 33

2-klasowa Szkoła Koedukacyjna  
Zakład Freblowski (z ogrodem)

Kursy dla freblanek. — Konwersacja niemiecka.  
Świadectwa poświadczono przez władze rządowe.

**MARYI ZARZYCKIEJ**

MIKOŁAJEWSKA № 22.

2808

Zapisy od 25 sierpnia codziennie między 10 a 6 pp. Egzamin-y wstępne i poprawkowe 29 i 30 b. m. Lekcje i września.

Kursy pedagogiczno-freblowskie

## Jadwigi Zawadzkiej

Spacerowa 17.

Zapisy codziennie od 4—7. Początek kursu 9-go września.  
Patenty poświadczono przez władzę. 3142

Łódzkie Rzemieślniczo-Przemysłowe

## Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe

Piotrkowska 271.

2907

przyjmuje członków i wydaje pożyczki, od których pobiera 6 proc. Przyjmuje wkłady oszczędnościowe, od których płaci od 4—6 proc. a także przyjmuje wkłady warunkowe od 12 kop. tygodniowo. Towarzystwo daje do domów kasetki dla zbierania drobnych oszczędności. Kasa czynna codziennie, oprócz świąt i niedziel rano od 10—1.

## Licytacja

W dniu 6 października now. stylu 25 września r. b. w gmachu Sądu Okręgowego Piotrkowskiego odbędzie się w drodze działów licytacja nieruchomości sukcesorów Sztańkowski, w m. Piotrkowie, przy ul. Pocztowej № 6 położonej. Licytacja rozpocznie się od rb. 16,000. Kupcy pożądan. Bliższych informacji udziela adwokat przysięgły Marian Byczkowski. Poczta 10 Piotrków. 3194

## Ważne dla pp. restauratorów.

Lokal do wynajęcia przy ul. Piotrkowskiej, między Karola i Radwańskiej, odpowiedni na bar-restaurację zimową i letnią, z ogrodem ocienionym około 4000 łokci kw., w którym mogłyby się odbywać koncerty. Reflektanci zechcą złożyć swe adresy w administracji „Rozwoju” pod „A. S. 200”. 3198

## SZKOŁA RYSUNKU MALARSTWA I RZEŹBY

(studowanie martwej natury oraz głowy i aktu). Przy szkole są osobne oddziały dla dzieci i dla nauki rysunku fachowego.

Kierownik J. LEMAN,  
Piotrkowska № 120.

3202

## Zakład szewcki W. GÓRSKIEGO

(Mikołajewska № 32)

nagrodzony wielkim złotym medalem na wystawie rzem.-przemysłowej w Łodzi, w r. 1912. Poleca Sz. Klienteli obuwi wszelkiego rodzaju, wykonane według ostatniej mody. Ceny przystępne. 3210

## Karol Neumüller

(artysta-śpiewak)

3200

kształci głosy męskie i kobiece i uczy śpiewu solowego według metody włoskiej. Wypróbowanie głosów od 11—1 i 5—7. Pasaż-Szulca 35 m. 7. Na życzenie uczy prywatnie.